

6325<sub>3</sub>/85

FRANCISZEK PIEKOSIŃSKI.

---

PRZYWILEJ  
KRÓLA KAZIMIRZA WIELKIEGO

W PRZEDMIOCIE  
ZAŁOŻENIA SĄDU WYŻSZEGO PRAWA NIEMIECKIEGO  
NA ZAMKU KRAKOWSKIM.



W KRAKOWIE.  
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.  
1897.

Osobne odbicie z Tomu XXXV. Rozpraw Wydziału historyczno-filozoficznego  
Akademii Umiejętności w Krakowie.

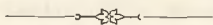
578 227 II

K-85/63253  
2.10. 295,-

# Przywilej króla Kazimirza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim,

przez

Dra Franciszka Piekosińskiego.



— W dziejach rozwoju sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich, jest bezsprzecznie najważniejszym momentem ustanowienie przez króla Kazimirza Wielkiego sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Przywilej królewski, na zasadzie którego nastąpiło urządzenie sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, a raczej przemienienie istniejącego już od dawna na zamku krakowskim najwyższego sądu nadwornego prawa niemieckiego na sąd wyższy powszechny tegoż prawa, zaginął w oryginale, zdaje się, jeszcze w ciągu XIV wieku, o czem niżej obszerniej pomówimy, skoro król Władysław Jagiełło, pragnąc zatwierdzić ten przywilej w r. 1421, nie mógł już mieć oryginału przed sobą, lecz musiał się kontentować osnową jego, wziętą „*ex copiis, sumptis ex originalibus in certis codicibus dictorum iudicum*“, a więc z kopij, przechowanych w niektórych kodeksach sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Jeśli tych kopij przywileju fundacyjnego, przechowanych w kodeksach, było rzeczywiście podówczas więcej, jakby się tego z powyższej stylizacji domyślać należało, to do dni naszych przechowała się z nich jedna wprawdzie tylko, lecz niewątpliwie najważniejsza i najwiarogodniejsza, gdyż przez sam sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim w miejsce oryginalnego przywileju używana, mianowicie kopia, spisana na pergaminie a wlepiona jako pierwsza karta

tego właśnie egzemplarza kodeksu prawa niemieckiego, który król Kazimierz Wielki dla użytku sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim nabył i temuż sądowi złożył.

Kopia ta jednak, mimo swej urzędowej powagi, wcześniej już budziła powątpiewanie o swej poprawności. Świadkowie bowiem w dokumencie przywiedzeni, z datą tegoż dokumentu, mianowicie z rokiem 1356 żadną miarą pogodzić się nie dają. Dostrzegł tego już Naruszewicz i wykazał, że rok 1356 nie da się pogodzić zwłaszcza ze Żbylutem, kujawskim i Mikołajem, płockim, biskupami, z których pierwszy dopiero w r. 1364, a drugi nawet dopiero w r. 1365 na katedrę biskupią wstąpił, wskutek czego też Naruszewicz wydanie owego przywileju odnosi do roku 1365, nie do lat późniejszych, a to z powodu, że wymieniony w przywileju Bodzanta, biskup krakowski, już w r. 1366 umiera.

My już tu musimy zwrócić uwagę, że i proponowana przez Naruszewicza data roku 1365 utrzymać się nie da, skoro świadkowie Rafał, kasztelan wiślicki i Piotr, kasztelan sądecki, dopiero w roku 1368, a zatem już po śmierci Bodzanty, biskupa krakowskiego, godności te odziedziczyli, z czego wynika, że osoby bądźto w teksie przywileju powyższego, bądź jako świadkowie przy końcu jego przywiedzione, z przypisanymi im godnościami i urzędami nigdy społecznie istnieć nie mogli.

Są zaś tymi w dokumencie wymienionymi dostojnikami:

Jarosław, arcybiskup gnieźnieński,

Bodzanta, biskup kujawski,

Jan, biskup poznański,

Mikołaj, biskup płocki,

Jan, biskup lubuski;

jako świadkowie przywileju występują:

Jura, kasztelan krakowski,

Imbram, wojewoda krakowski,

Andrzej, sędzia krakowski,

Wilczek, kasztelan sandomirski,

Rafał, kasztelan wiślicki i

Piotr, kasztelan sądecki.

Za czasów A. Z. Helcla nie była jeszcze ogłoszoną tak wielka liczba dokumentów z czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego, iżby kwestyę, kiedy Rafał, kasztelan wiślicki i Piotr, kasztelan sądecki, swoje godności odziedziczyli, sprawdzić było można, dlatego Helcel przyjął za Naruszewiczem rok 1365 jako datę wystawienia dokumentu, dołożywszy doń pytańnik na znak wątpliwości, przyczem poczynił w teksie dokumentu, oraz w szeregu świadków niektóre jakoby sprostowania, mianowicie, iż poprawił imię Jana, biskupa lubuskiego na Henryka, imię



Jury, kasztelana krakowskiego, na Jana, imię Imbrama, wojewody krakowskiego, na Andrzeja, wreszcie godność Andrzeja, sędziego krakowskiego, na godność krakowskiego podsędką.

Bobrzyński w swojej gruntownej rozprawie „O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim“ <sup>1)</sup>, poszedł za zdaniem Naruszewicza i Helcla i przyjął również rok 1365 jako datę wystawienia naszego przywileju, przypuszczając myłki w wyszczególnieniu świadków. Wykazał zaś, iż data roku 1356 już dlatego absolutnie przyjętą być nie może, ponieważ w treści przywileju przytoczeni są jako powołani do zasiadania na rokach sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim wójtowie i sołtysi z Dobczyc i Skawiny, podczas gdy Dobczyce dopiero w r. 1362, a Skawina nawet dopiero w r. 1364 uzyskały przywilej lokacyjny na prawo niemieckie, więc przed temi datami ani wójtów, ani sołtysów mieć nie mogły; wieś zaś Liszki i Rybna przytoczone są jako własność klasztoru tynieckiego, gdy tymczasem jeszcze w roku 1363 stanowiły one własność królewską i dopiero w tym roku — na własność klasztoru tynieckiego przeszły.

I Piekosiński w pracy swej „O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich“ <sup>2)</sup>, oraz w recenzji rozprawy Bobrzyńskiego występuje przeciw dacie przywileju r. 1356, przyczem i on przypuszcza również myłki w szeregu świadków, stara się jednak wykazać, że rzeczywistą datą tylekroć wzmiankowanego przywileju, mógł być tylko rok 1361.

Co w zapatrywaniach krytycznych tych trzech, poważnych zresztą badaczy, już na pierwszy rzut oka niemile razi, to zbytńia pochopność w dopatrywaniu się i domysłaniu myłek w przechowanym tekście przywileju i łatwość wprowadzania korektur do niego. Metoda krytyczna, polegająca głównie na przypuszczaniu myłek pisarskich, zwłaszcza licznych, nie jest najlepsza; gdzież jest bowiem ta granica, dokąd myłki pisarskie bezkarnie przypuszczać można. Wszakże nawet tekstowi zupełnie fałszywego dokumentu można na zasadzie poprawek stylistycznych nadać charakter tekstu dokumentu autentycznego! Jestem zdania, że każdy krytyk, zanim się odważy zarzucić pisarzowi dokumentu myłkę, powinien pierwiej bardzo starannie zbadać, czy się sam w swych domysłach nie myli.

Ta pochopność krytyków tekstu naszego przywileju z r. 1356 w przypuszczaniu myłek, stała się powodem, iż się wcale nie troszczono

<sup>1)</sup> Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego tom IV, Kraków 1875.

<sup>2)</sup> Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom XVIII, Kraków 1885.

o sprawdzenie, czy owe rzekome sprzeczności między datą przywileju a przytoczonymi w nim dostojnikami i świadkami, są rzeczywiście tylko myłkami pisarskimi i czy się wogóle wyjaśnić lub uchylić nie dadzą, bez potrzeby korygowania przechowanego tekstu; wskutek czego stało się, że kwestya daty owego przywileju po dziśdzień jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą nie jest.

Otóż poddawszy ponownie kwestyę daty naszego przywileju bardzo szczegółowemu rozpatrzeniu, przyszedłem do przekonania, że tak moje wyżej wzmiankowane przypuszczenie co do jedynie możliwej daty r. 1361, jakoteż i zdania Naruszewicza, Helcla i Bobrzyńskiego co do daty r. 1365 a opozycji przeciw dacie r. 1356, wreszcie wspólne nasze zdanie co do rzekomych błędów i pomyłek pisarskich, są z gruntu fałszywe, że tekst przywileju, jaki nam się w kopii z końca XIV wieku, oraz w potwierdzeniu króla Władysława Jagiełły z r. 1421 i króla Władysława III Jagiellończyka z r. 1444 przechował, może się ostać bez potrzeby wprowadzania doń proponowanych poprawek, że data roku 1356 jest jedynie trafną i utrzymaną być musi, że wreszcie rzekome sprzeczności między tą datą a przytoczonymi w przywileju osobami, są pozorne i wyjaśnić się dadzą.

W tym kierunku musimy przedewszystkiem rozważyć, czy tekst naszego przywileju, mimo daty swej roku 1356, jest rzeczywiście dosłownym tekstem pierwotnego przywileju, wydanego w roku 1356 przy pierwszym ustanowieniu sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, i czy król Kazimierz Wielki wydał podczas swoich rządów tylko jeden przywilej dla tegoż sądu, mianowicie w r. 1356, czy też było tych przywilejów więcej?!

Otóż przyszedłem do przekonania, że tekst, który nam się dochował, nie jest w rzeczywistości tekstem pierwotnego dokumentu z r. 1356, że król Kazimierz Wielki wydał podczas swego panowania kolejno co najmniej trzy przywileje w przedmiocie założenia, organizacyi i reorganizacyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wreszcie, że ów tekst przywileju, rzekomo z r. 1356, jest rzeczywiście tekstem dopiero trzeciego czyli najpóźniejszego przywileju królewskiego.

Chodziłoby tylko o bliższe wskazanie, w którychto latach i z jakich powodów król Kazimierz Wielki był zniewolony do wydania aż trzech przywilejów w przedmiocie organizacyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

W tej mierze musimy się przedewszystkiem rozpatrzeć w chronologii dziejów tego sądu.

Najstarszą datą w tej chronologii jest rok 1356 jako data założenia pomienionego sądu, podana w kopii przywileju. Przeciw tej dacie

niema żadnych merytorycznych zarzutów do podniesienia, bo gdybyśmy nawet *per inconcessum* przypuścili, iż nasz przywilej z r. 1356 jest podrobiony, to ze względu, iż podrobienie jego musiałoby jeszcze nastąpić w końcu wieku XIV, a zatem zaledwie w kilkadziesiąt lat po założeniu tego sądu, kiedy jeszcze mogło żyć wiele osób, które ten fakt pamiętały, to nawet w podrobionym dokumencie data musiałaby być prawdziwą. Za datą zaś roku 1356 przemawiają bardzo stanowczo te mianowicie okoliczności, że w tym roku odbył się drugi z kolei wiec ustawodawczy małopolski w Wiślnicy, zjawisko bardzo rzadko się powtarzające, z którego król Kazimirz Wielki nie omieszczał skorzystać, aby na nim przeprowadzić zarazem sprawy urządzenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, która ze względu na poddanie wszystkich wójtów i sołtysów całego państwa pod wyższą jurysdykcję tegoż sądu, koniecznie zezwolenia Stanów królestwa wymagała; powtóre, że już w najdawniejszym akcie przez ten sąd wydanym, jaki posiadamy, mianowicie w akcie z r. 1358<sup>1)</sup> występuje sąd ten już-urządzony po myśli postanowień z r. 1356, to jest, iż na nim zasiadają nietylko sami sołtysi dóbr królewskich, jakby to być musiało, gdyby ów sąd podówczas był jeszcze tylko najwyższym sądem nadwornym prawa niemieckiego, ale także i sołtysi dóbr kościelnych i klasztornych, którym dopiero właśnie naszym przywilejem z r. 1356 prawo zasiadania na sądzie wyższym nadane zostało.

Drugą datą, dotyczącą historyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, jest rok 1361. Wskazałem datę tę już w cytowanej powyż mojej dawniejszej rozprawie, wykazując, iż około tego mniej więcej roku zmienił sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim swą pieczęć i to w bardzo znamienny i doniosły sposób. Gdy bowiem przedtem pieczęć tego sądu wyobrażała orła piastowskiego, godło królestwa polskiego i tym sposobem przedstawiał się sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim jako instytucja państwowa, to po tym roku używa sąd ten na pieczęci swej jako herbu już tylko głowy królewskiej ukoronowanej, znamionując w ten sposób, iż z instytucji państwowej stał się instytucją królewską, co lepiej odpowiadało duchowi prawa niemieckiego.

Trzecią wreszcie i ostatnią datą jest rok 1368. Świadkowie bowiem aktu Rafał, kasztelan wiślicki i Piotr, kasztelan sądecki, dopiero w r. 1368 godności te uzyskali; a że wspomniany w akcie Mikołaj, biskup płocki, już w r. 1369 umiera, przeto tylko w r. 1368 ci trzej dostojnicy mogli współcześnie obok siebie istnieć.

<sup>1)</sup> Kodeks Małopolski I, N. 253.



Otóż jestem zdania, że król Kazimierz Wielki wydał w r. 1356 pierwszy przywilej w przedmiocie urzędzenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, którego zasady uchwalone zostały na wiecu ustawodawczym wiślickim drugim, w tymże roku dla Małopolski odbytym. W tym akcie byli powołani tylko: Jarosław, arcybiskup gnieźnieński, Bodzanta, biskup krakowski, Zbylut, biskup kujawski, oraz Jan, biskup poznański, którzy już poprzednio dali królowi swoje zezwolenie na założenie powyższego sądu. Biskupów natomiast lubuskiego i plockiego jeszcze w przywileju powołanych nie było, gdyż król z powodu odległości ich dycezyj, nie miał jeszcze sposobności zetknięcia się osobistego z nimi i uzyskania od nich potrzebnego zezwolenia, co prawdopodobnie dopiero w r. 1368 nastąpiło.

Co do świadków, figurowali na owym pierwotnym przywileju z roku 1356 prawdopodobnie wszyscy ci sześciu, których znajdujemy przywiedzionych w kopii przywileju, gdyż oni wszyscy występowali już w r. 1356 z różnemi, acz nie wszyscy z temi samemi godnościami, z jakimi ich na przywileju naszym spotykamy, i tak: Jan Jura był już w roku 1356 kasztelanem krakowskim, Imbram jest już również w roku 1356 wojewodą krakowskim, ale Andrzej (Wawerowski) jest w roku 1356 jeszcze podkomorzym krakowskim, w r. 1361 jest podśędkiem krakowskim a w r. 1366 sędzią nadwornym; sędzią ziemskim krakowskim nie był nigdy, należy więc koniecznie w kopii naszej przy wyrazie „*iudice*“ domyslać się albo opuszczonego przed tym wyrazem prefixu „*sub*“ (*subiudice*), albo po tym wyrazie opuszczonego wyrazu „*curie*“ (*iudice curie*); Wilczek (Birkowski) jest już kasztelanem sandomirskim w r. 1356, ale Rafał jest w latach 1356 i 1361 tylko sandomirskim podkomorzym, a dopiero w r. 1368 kasztelanem wiślickim; toż Piotr jest w r. 1356 wojskim krakowskim, w r. 1361 kasztelanem wojnickim, a dopiero w r. 1368 kasztelanem sądeckim.

W szeregu zaś wójtów i sołtysów, którzy jako ławnicy sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim zasiadać byli powołani, niewątpliwie figurowali nadto w pierwotnym przywileju: wójt z Miechowa i sołtys z Michałowic, dóbr klasztoru miechowskiego, oraz sołtys z Bronowic, skoro ich na akcie tegoż sądu z r. 1358, jako zasiadających ławników, wymienionych spotykamy.

W roku 1361 nastąpiły jakieś nieznane nam bliżej zmiany w organizacji sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wskutek czego król, Kazimierz Wielki zniewolony był wystawić nowy przywilej w przedmiocie organizacji tego sądu. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, a nawet prawie pewność, że w tym nowym przywileju z r. 1361 zachowaną została data pierwotnego przywileju, mianowicie rok 1356,



jako data główna i zasadnicza, zamiast daty wystawienia ponownego przywileju, to jest roku 1356; świadkowie zaś pozostali ciżsami, jacy byli na przywileju z r. 1356, gdyż żyli jeszcze wszyscy, tylko zmieniły się niektórych godności i urzędy, mianowicie Andrzej Wawerowski został z podkomorzego krakowskiego krakowskim ziemskim podsędkiem, Piotr zaś z wojskiego krakowskiego został kasztelanem wojnickim.

Udało się wreszcie królowi uzyskać dodatkowo zezwolenie na założenie powyższego sądu od Mikołaja, biskupa płockiego, oraz Jana, biskupa lubuskiego, co prawdopodobnie dopiero w r. 1368 nastąpiło, i tu okazała się znowu potrzeba wystawienia nowego przywileju, w którymby także o zezwoleniu ze strony tych dostojników była wzmianka. Wystawiono więc nowy, już trzeci z kolei przywilej w r. 1368, zachowując jednak w nim datę pierwotnej fundacyi z r. 1356, a kładąc tychsamyh świadków, którzy figurowali w dwóch poprzednich przywilejach z lat 1356 i 1361, zmieniono urzędy niektórych z nich na takie, jakie piastowali spółcześnie, to jest w r. 1368. Tym sposobem dostał się między świadków także nieżyjący już podówczas Imbram, wojewoda krakowski, który prawdopodobnie jeszcze w r. 1361 lub 1362 życie zakończył.

Tento tekst przywileju z r. 1368 z niewłaściwą datą roku 1356 zachowała nam kopia z XIV wieku, zawarta w kodeksie prawa niemieckiego, sprawionym przez króla Kazimirza Wielkiego dla użytku sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Za datami lat 1356, 1361 i 1368, jako datami dziejów założenia, organizacyi i reorganizacyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, przemawia jeszcze nader wymownie ta okoliczność, że są to właśnie daty trzech po sobie następujących wieców ustawodawczych małopolskich, na których oczywiście sprawa organizacyi oraz reorganizacyi tegoż sądu rozbiekana i uchwaloną być musiała.

Widzimy więc, że autentyczność tekstu przywileju, wydanego przez króla Kazimirza Wielkiego w przedmiocie organizacyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, jaki nam przechowała kopia z końca XIV wieku, da się obronić bez potrzeby jakichkolwiek korektur, bądź co do daty, bądź co do osób w przywileju powołanych lub jako świadkowie przywiedzionych, niemniej, że wykazujące się sprzeczności pomiędzy datą przywileju a świadkami dadzą się bez wielkich trudności wyjaśnić i uchylić. Jedna tylko poprawka jest konieczna, o której już wyżej nadmieniliśmy, iż przy nazwisku świadka Andrzeja Wawerowskiego, rzekomo sędzi krakowskiego, trzeba wyraz „*iudex*“ przemienić albo na „*subiudex*“, albo na „*iudex curie*“, gdyż Andrzej Wawerowski nie był nigdy sędzią ziemskim krakowskim, lecz zrazu

tylko ziemskim podsędkiem, a następnie obok tego sędzią nadwornym. Chyba gdyby się jeszcze znalazł jaki dokument, wykazujący, iż on w r. 1368 został sędzią ziemskim krakowskim, co ostatecznie nieprawdopodobnem nie jest.

Mimo to wszystko atoli zastanowienia godnym jest fakt, dlaczego z owych trzech przywilejów króla Kazimirza Wielkiego z lat 1356, 1361 i 1368 ani jeden do dni naszych woryginale się nie dochował, a przede wszystkim, dlaczego nie dochował się najważniejszy z nich, mianowicie przywilej pierwszy z roku 1356, który przecież jak źrenica w oku musiał być przez sąd wyższy prawa niemieckiego strzeżony, musiał leżeć w skrzyni zamkniętej, przeznaczonej na przechowanie ksiąg sądowych na zamku krakowskim; a tymczasem już w r. 1421, a zatem w niespełna siedmdziesiąt lat po swoim wydaniu, już nie istniał.

Częściowo da się kwestya ta w następujący sposób wytłumaczyć. Przywilejem z r. 1361 został tekst przywileju z r. 1356 zmieniony, przez którąż zmianę tekst przywileju z r. 1356 stracił moc obowiązującą i musiał być skasowany, czyli zniszczony, aby nie dać kiedyś powodu do bałamuctwa, a jego miejsce zajął przywilej, wydany w r. 1361 pod pierwotną datą roku 1356.

W roku 1368 powtórzyło się tożsamo, że tekst przywileju z r. 1361 (antydatowanego rokiem 1356) został zastąpiony tekstem świeżo zredagowanym, wskutek czego znowu przywilej z r. 1361 został skasowany jako zmieniony, a jego miejsce zajął świeżo wydany przywilej z r. 1368, wydany również pod pierwotną datą roku 1356.

Zaginienie więc przywilejów z lat 1356 i 1361 da się zupełnie poprawnie w ten sposób wytłumaczyć, iż one, jako innymi zastąpione i już nieobowiązujące, urzędownie skasowane zostały.

Natomiast bardzo podejrzaniem i bardzo trudnem do wytłumaczenia jest zaginięcie najpóźniejszego przywileju z r. 1368. Iżby ten przywilej mógł w istocie przypadkiem zaginąć, nie da się nawet pomyśleć. Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim nie odbywał swoich sądów nigdy gdzieindziej, jak tylko za zamku krakowskim; nie było więc nigdy potrzeby włóczenia skrzyni, przeznaczonej na przechowanie ksiąg sądowych, w której także i ów przywilej był przechowany, od miejsca do miejsca, jakto się działo przy sądach ziemskich, które kolejno coraz w innym powiecie sądy swe odbywały.

Skrzynia więc z księgami sądowymi i przywilejem, zamknięta na klucz, nie była nigdy ruszana i zostawała zawsze przechowywana w tej izbie na zamku krakowskim, w której sąd wyższy prawa niemieckiego swe posiedzenia odbywał. Na początku każdego posiedzenia otwierano tę skrzynię i wydobywano z niej księgę sądową, po ukończeniu zaś

posiedzenia wkładano do niej napowrót księgę sądową i zamykano skrzynię, która też była zamkniętą aż do najbliższego posiedzenia, gdyż sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim nie znał zwyczaju wykładania ksiąg (*posicio librorum*), który w sądach ziemskich był dla wpisu aktów dobrej woli bezustannie w użyciu.

Wobec takich ostrożności jest przypadkowa zaguba przywileju z r. 1368 wręcz niemożliwą; musimy więc przypuszczać tylko umyślne zniszczenie tego aktu i to nie inaczej, jak tylko za wiedzą, wolą i wspólnem porozumieniem tak samego wójta sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, jakoteż i wszystkich ławników i pisarza tego sądu.

Jakie mogły istnieć powody, które wywołały tak zgodne porozumienie wójta sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim ze wszystkimi ławnikami i pisarzem sądowym, do rozwiązania tej kwestyi nie mamy żadnych pozytywnych danych i ograniczyć się musimy jedynie tylko do przypuszczenia.

Otóż badając starannie tekst przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356, zawarty w zatwierdzeniu króla Władysława Jagiełły z r. 1421, dostrzegamy, iż zawiera on w sobie jedną rażącą sprzeczność. Mianowicie opiewa ostatni ustęp głównej treści transumowanego przywileju króla Kazimirza Wielkiego, iż sołtysi, zasiadający na sądzie wyższym prawa niemieckiego na zamku krakowskim, mają wedle dawnego zwyczaju (*iuxta antiquam consuetudinem*) towarzyszyć królowi na wyprawę wojenną. Otóż ten ustęp transumowanego przejątku nie tylko zostaje w rażącej sprzeczności z treścią przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356, który wyraźnie postanawia, iż wójt i ławnicy sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim wolni być mają od wszelkich zgół wypraw wojennych, ale co ważniejsza, iż ów ustęp, pociągający ławników sądu wyższego prawa niemieckiego do wyprawy wojennej, nie znajduje się wcale w owej kopii przywileju Kazimirzowego, z XIV w. pochodzącej, która, w braku oryginalnego przywileju, służyła królowi Władysławowi Jagielle za podstawę do wydania przywileju potwierdzającego.

Z tego wynika, że ów ustęp, pociągający ławników sądu wyższego do służby wojennej, sprzeczny z wyraźnemi postanowieniami przywileju Kazimirzowego z r. 1356, w tymże przywileju króla Kazimirza Wielkiego wcale się nie znajdował, lecz że stanowi dopiero interpolację urzędową z r. 1421.

Jeżeli jednak przywilej króla Kazimirza Wielkiego wyraźnie wójta i ławników sądu wyższego od wszelkich jakichkolwiek wypraw wojennych stanowczo uwalnia, to jak rozumieć ów zwrot w interpolowanym



przez króla Władysława Jagiełłę ustępie, gdzie powiedziano, iż ławnicy odbywać mają służbę wojskową wedle dawnego zwyczaju (*iuxta antiquam consuetudinem*)? Jeśli bowiem ci ławnicy byli już przez króla Kazimierza Wielkiego od wszelkiej wyprawy wojennej uwolnieni, to jej niewątpliwie nie odbywali; a jeśli ją odbywali i to tak dalece, że król Władysław Jagiełło w 50 lat po śmierci króla Kazimierza Wielkiego mógł to nazwać dawnym zwyczajem (*antiqua consuetudo*), to widoczna, iż oni od tej służby wojennej przez króla Kazimierza Wielkiego uwolnieni wcale nie byli i że w celu uzyskania takiego uwolnienia podrobili fałszywą kopię przywileju króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 dla omylenia kancelaryi królewskiej, sam zaś oryginalny przywilej króla Kazimierza Wielkiego zniszczyli, aby się ich podstępne działanie nie wykryło. Zawiedli się atoli ławnicy sądu wyższego na swej rachubie: było przecież wszystkim dobrze wiadomo, że oni służbę wojenną zawsze odbywali, więc też król, wbrew odmiennemu brzmieniu przywileju Kazimierzowego, utrzymał w swej mocy obowiązek ich odbywania służby wojennej, powołując się w tej mierze na starodawny zwyczaj.

Przywilej króla Kazimierza Wielkiego z roku 1356 był już wielokrotnie drukowany, mimoto nie mamy do tej chwili ogłoszonego poprawnego dosłownego tekstu. Najlepsze teksty ogłosili niewątpliwie Helcel i Bobrzyński, ale te znowu są zepsute złemi poprawkami autentycznego tekstu, w myśl nieuzasadnionych domysłów tych autorów. Koniecznie więc potrzeba podać raz jeszcze dosłowny tekst owego przywileju tak, jak on się dochował, bez wszelkich zgół poprawek, aby uważnemu czytelnikowi niniejszej rozprawy dać możność wytworzenia sobie własnego zdania, na bezpośredniem badaniu autentycznego tekstu opartego.

Do reprodukowania tekstu przywileju króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 mamy trzy akta. Pierwszym i najdawniejszym jest owa rzekoma kopia, pochodząca z końca XIV wieku, a podsunęta królowi Władysławowi Jagielle w r. 1421 do zatwierdzenia. Kopia ta dochowała się podziśdzień i znajduje się wlepiona w tym kodeksie prawa niemieckiego, który król Kazimierz Wielki na użytek świeżo założonego sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim nabył i temu sądowi wręczył.

Drugim z kolei jest oryginalny przywilej króla Władysława Jagiełły z r. 1421, zatwierdzający przywilej króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356. Ale oryginał tego przywileju jest tak zniszczony, iż o zrestituowaniu jego tekstu nie może być zgół mowy.

Trzecim wreszcie aktem jest przywilej króla Władysława III Jagiellończyka z r. 1444, zatwierdzający tylko co wspomniany przywilej króla Władysława Jagiełły z r. 1421 wraz z wciągniętym weń przy-

wilem króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356. I ten oryginał jest bardzo zniszczony, wszelako przy jakiej takiej pilności ostatecznie odczytać i skopiować się daje.

Podajemy więc tu poniżej dosłowny tekst całego przywileju króla Władysława III Jagiellończyka z roku 1444, zaznaczając zarazem odmianki tekstu przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356, który jest do tego dokumentu z r. 1444 wciągnięty, od tekstu, objętego kopią z końca XIV wieku.

### Dodatek.

1356, 1421, 1444.

Przywilej króla Kazimirza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, z r. 1356 (§§§), zatwierdzony przez króla Władysława Jagiełłę roku 1421 (§§) oraz przez króla Władysława III Jagiellończyka w roku 1444 (§).

§. In nomine domini amen. Nos Wladislaus dei gracia rex Polonie, Hungarie, Dalmacie, Croacie, Rascie, Seruie, necnon terrarum Cracouie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cuyaie, Lithwanieque princeps supremus, Pomeranie Russieque dominus et heres et cetera. Ad perpetuam rei memoriam. Significamus tenore presencium, quibus expedit, vniuersis, presentibus et futuris, presencium noticiam habituris, quomodo pro parte famosorum aduocati et iuratorum Iuris nostri supremi Teutunici Maydburgensis prouincialis castri Cracouiensis, oblata peticio continebat in effectu, quatenus ex innata nostre benignitatis clemencia, diue memorie serenissimi principis, domini Wladislai regis Polonie, nostri immediati predecessoris et genitoris carissimi, literam pergameneam ratificationis priuilegij illustris principis domini Kazimiri regis Polonie etc. de et super institutione Iuris supremi Teutunicalis prouincialis in castro nostro Cracouiensi vice et loco Iuris Maydburgensis editi et concessi, factam et donatam, sigillo dicti genitoris nostri mediocri in cordula sericea impendenti sigillatam, sanam, saluam et integram, non viciatam, non cancellatam, nec in aliqua sui parte suspectam, sed omni prorsus vicio et suspicione carentem, et pro parte eorundem aduocati et iuratorum coram nobis presentatam, confirmare, approbare, ratificare et innouare dignemur. Cuiusquidem littere vna cum contentis in eadem tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis:

§§. In nomine domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Non conuenit insperatis sortis casibus profectus rerum subicere et pia vota cum cadente fortuna deputare, quorum viuax esse debet assercio et constitucio perpetuo subsistere robore firmitatis. Proinde nos Wladislaus dei gracia rex Polonie necnon terrarum Cracouie, Sandomirie, Syradie, Cuyaie, Lancicie, Lythwanieque princeps supremus, Pomeranie, Russieque

dominus et heres, et cetera, Significamus tenore presencium, quibus expedit vniuersis, presentibus et futuris, presencium noticiam habituris, quomodo licet dudum diue memorie dominus Kazimirus, rex Polonie, predecessor noster, legali prouisione et communi vtilitate suadente, in regno Polonie Ius Theutunicum supremum instituisset et ordinasset, vt omnibus oppressis et grauamen coram iudicibus secularibus iudicij eiusdem Teutunicalis patientibus, tutum ad illud appellandi et euocandi patuisset refugium, ne subditi regni nostri ob defectum prefati Iuris supremi ad terras alienas per loca incognita non sine grauibus periculis, dampnis et expensis pro iusticia recurrere arcerentur, quemadmodum ante huiusmodi constitutionis decretum et hec talismodi constitutio tempore <sup>32)</sup> nostri regiminis sub ratihabicione nostra et hactenus tenta fuisset, custodita et seruata in et sub forma per certa capitula tradita et litteris autenticis subappendentibus sigillis maiestatis \*) eiusdem regis Kazimiri confirmata. Tandem <sup>33)</sup> huiusmodi littere apud iudices et conseruatores prefati iuris, nescitur qua sorte et vtique infausta perierunt. Dignum itaque ordinantes, hanc concessionem et constitutionem ex toto, ut antea, viribus debere subsistere, prefatas litteras et priuilegia, quarum tenor ex copijs sumptis ex originalibus, in certis codicibus dictorum iudicum remansit integer conseruatus, renouamus, innouamus et robur ipsis cum vigore perpetuo adicimus, volentes, ut in omnibus ipsius capitibus [sentencijs] <sup>34)</sup>, punctis, condicionibus et articulis iugem semper et irrefragabilem obtineant firmitatem: prouidentes specialiter, vt quociencumque (s) ciuitates in hac priuilegij copia descripte et contete vel eorum aliqua in huiusmodi supremi Iuris iudicio causam vel causas proprias vel suorum coincolarum et conciuum coram iudicio <sup>35)</sup> prefati per appellacionem [iudicare] habuerint, illis ammotis et exclusis alie ciuitates pro eis ad iudicium cum alijs remanentibus surrogentur. Tenor autem dictarum litterarum et forma siue copia sumpta ex originali, vt preferitur, sequitur et est talis:

§§§. In nomine domini amen. Qui(a) humana condicio dominantis sibi iugo libenter caruisset et homines libertatem minime abdicassent, si non inpunita vicia graui perniciie scelerum redundassent, ideo diuina sententia dati sunt reges populo et domini subiectis, ut necessario iusticie et iudicio ac imperio regum subessent vniuersi, quilibet equo libra mine statera lance appensa, ipsi reges iusticiam ministrent <sup>1)</sup> <sup>36)</sup>. Et proinde nos Kazimirus dei gracia rex Polonie necnon terrarum Cracouie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cuyaue, Pomeranieque dominus et heres Russie, ad extollenda iustorum preconia et transgressorum insolencias reprimendas, animaduertentes nostro regno contra decorem et honorem illibata eiusdem regni nostri preter scienciam nostre regie maiestatis versasse corruptelas, quod cum aduocati, scolteti, scabini, iurati iudiciorum bannitorum iuris Tentunici dant litigantibus in iudicijs eorum bannitis contententibus, sentencias interlocutorias et diffinitiuas in causis quampluribus promulgant, dicti contententes ad partes remotas Rynenses Maydburg <sup>2)</sup> ciuitatem, cui nullo iure subsunt, et vltra fines regni nostri

\*) Żyli więc jeszcze podówczas tacy, którzy pamiętali oryginalny przywilej króla Kazimirza, że wisała przy nim pieczęć majestatuwa.



appellaciones et prouocaciones interponunt, nostre maiestatis proprio solio et tribunali necnon proprij principis et domini iure et iurisdiccione obmissis et contemptis, et in detrimentum regni nostri, dampnum et regnicolarum nostrarum grauamen, aduocati quoque, scolteti et alij scabini<sup>3)</sup> iurati predicti nostri regni a contententibus eisdem pro emendis sentencijs a scoltetis in Maydburg per nouem fertones latorum grossorum Pragensium et nonnullas summas pecuniarum pro expensis exigunt<sup>4)</sup> et extra regnum nostrum in Maydburg pro predictis sentencijs emendis transmittunt, per que honori, decori, iurisdiccioni, solio, tribunali illibatis nostris predictis detrahatur et turpitudini reseruatur, et quod deterius est, dicti aduocati, scolteti, scabini, iurati iurisdicionum Theutunicalium, cum inter litigantes iusticie reddere deberent complementum, difficiles se in hoc reddentes, ad ciuitatum nonnullarum dicti nostri regni consules, aduocatos, scabinos, iuratos, quibus nulla a nobis super Iure supremo et dandis sentencijs iuris Maydburgensis a nostra maiestate regali nulla<sup>5)</sup> prorsus fuit uel est eis specialis ad talia loca ipsorum, extra eorum loca constituta, vltra terminos iurisdicionis eorum attributa potestas ad vendendum Ius supremum, nostro solio et tribunali de iure dumtaxat annexum et sentencias aliquas dandum extra fines eorum iurisdicionis ad alias ciuitates, villas et loca, nulla eis a nostra regia maiestate auctoritas est concessa, sed ex quadam temeritate contententes coram eis in causis tam magnis, quam paruis pecunias ponere concupuerunt non paucas, pro quibus sentencias a dictis ciuitatum regni nostri consulibus, aduocatis, scabinis, iuratis nulla prorsus ad hoc<sup>6)</sup> auctoritate fruentibus, sentencias extraxerunt et ius emerunt, quod viribus caruit et non subsistebat, insontesque contententes deludebant, sumptibus, laboribus, inpensis et expensis fatigando minus iuste, contra que in nostro regno clamor ascendit et insinuacio manifestauit, quod maiestas nostra fama deferente et clamore incitante sine periculo pertransire et sine scandalo tollerari per nostram serenitatem oculis conuiuentibus pertransire non potuerunt: cum reuerendis in Christo patribus Iaroslao archiepiscopo Gneznensi, Bodzanta Cracouiensi, Sbilutho Wladislauensi, Iohanne Poznaniensi, Nicolao Plocensi, Iohanne Lubensi episcopis, necnon abbatibus, prepositis, decanis, archidiaconis ceterisque prelati et canonicis tam cathedralium quam collegiatarum et aliarum ecclesiarum capitulis et beneficiatis, tam secularibus, quam regularibus, exemptis et non exemptis, necnon magnificis castellanis, pallatinis, camerarijs, subcamerarijs, iudicibus, subiudicibus, baronibus, militibus et nobilibus, consulibus, aduocatis, scabinis, iuratis ciuitatum, scoltetis et officialibus villarum et locorum singulorum vniuersis, sinodum, conuencionem et concilium celebramus<sup>7)</sup>, de quorom omnium et singulorum consilio appellaciones, prouocaciones in dictis iudicijs faciendis a litigantibus predictis pecuniasque predictas emendis, exigendis admittendum, sentenciasque et ius<sup>8)</sup> emendum et ad ciuitatum aliquarum dicti nostri regni iudicibus, aduocatis, scabinis, iuratis ius aliquod absque nostra speciali auctoritate per quospiam iudices, aduocatos, scabinos, iuratos, litigantes emendum et recipiendum, sentencias aut ius aliquot et receptis aliqualiter standum aut ea pro iure habendum sub pena amissionis omnium bonorum ipsorum auctoritate nostra maiestatis regie inhibemus, volentes

que predictis nostris regnicolis dampna, grauamina, fatigas et sumptus remouere, profectum quoque et vtilitatem eis nostroque regno <sup>9)</sup> <sup>37)</sup> et regie maiestatis honorem et decorem ampliare, libros iuris Maydeburgensis ordinauimus et in thesauro nostro castri Cracouiensis deposuimus, in eodemque castro nostro Cracouiensi constituimus Ius supremum Theutunicale prouinciale vice et loco iuris Maydeburgensis de libris eisdem promulgari debere sentencias et iura per aduocatum nostrum et septem scoltetos seu aduocatos, et iurati <sup>10)</sup> <sup>38)</sup> dicti Iuris prouincialis peritos iuris predicti, quos nostre maiestatis procurator <sup>11)</sup> <sup>39)</sup> generalis, qui pro tempore fuerit, dicti castri et terre nostre Cracouiensium vna cum aduocato nostro de locis infrascriptis inter aduocatos et scoltetos seu alios iurisperitos <sup>40)</sup> pociores <sup>41)</sup> duxerit reperiendos, nominandos et <sup>12)</sup> <sup>42)</sup> eligendos et ad tempora vite eorum iudicio nostro supremo prouinciali castri Cracouiensis banniendo more consueto temporibus competentibus et locis, videlicet de Bochna, de Weliczka, de Dobschicze, de Lypnicza, de Mislimice, de Ilkus, de Wolwram ciuitatibus aduocatis, de Lypnik, de Suloschowa, de Irzmanouice, de Przegynia, de Zandirman, de Balin, de Czubrouice scoltetis nostre regie maiestatis, de Bodzanow, de Igolomia, de Lapschicze, de Scawina, de Rybna, de Lysky, Tynicensis, de Brzesco, de Gonow Bresensis <sup>13)</sup> <sup>43)</sup> abbatum, de Lubocza, de Pobednyk, de Bybice Swerinensis prepositi monasteriorum aduocatis et scoltetis necnon de alijs locis scabinis et alijs honestis <sup>44)</sup> et circumspectis <sup>14)</sup> personis, in dicto iure Maydeburgensi peritis et qui sede scabinali sunt digni, quod sint septem in numero semper presidentes perpetui, et quod septenarius numerus non excedatur. Ad quod quidem iudicium nostrum supremum prouinciale Teutunicale castri nostri Cracouiensis et aduocatum nostrum necnon aduocatos, scoltetos et alios septem presidentes eidem nostro iudicio loco predictarum prouocationum et appellacionum in Maydeburg proruppi consuetarum, licitum erit eis ab omnibus iudicijs, aduocatis, scoltetis, scabinis, iuratis, tam ciuitatum quam villarum quibuscumque contendentibus et litigantibus appellare et prouocare et coram eisdem prosequi <sup>15)</sup>, finire et decidere suam appellacionem seu super eisdem et alias per simplices proposiciones siue appellaciones <sup>16)</sup> <sup>45)</sup> ius et sentencias postulare de libris nostris predictis iuris Maydeburgensis, quibus sentencijs et iuri per eosdem promulgatis auctoritate nostre regie maiestatis decernimus velut legi standum et tamquam legem obseruandum, nisi aliqui contendencium predictorum duxerint <sup>17)</sup> super suis questionibus et causis ius melius et sentencias meliores in oppositum ipsorum promulgatorum iuris et sentenciarum proponendum et eisdem ab ipsis ad tribunal et solum nostre maiestatis licebit eis appellare et infra tempus dicti Iuris Maydeburgensis librorum nostrorum a nobis super eorum prouocatione obtinere certos commissarios, quos volumus et decernimus fore consules ciuitatum, unde ipsi appellantes nominauerint, alteri parti non suspectos, de qualibet ciuitate per duos consules, videlicet de Cracouia, de Sandecz, de Bochna, de Wyliezka, de Kazimiria, de Ilkus, qui ex nostra speciali commissione decident appellacionem et finem negocij appellacionis <sup>18)</sup> cause imponent. Et ne prefati aduocatus noster et alij aduocati, scolteti, scabini septem predicti perpetui presidentes circa iudicium nostrum et iura predicta danda



et laborando <sup>19)</sup> dies suos in uanum exponant et litigantes predicti laboribus, fatigis et expensis more pristino grauentur, constituimus obseruandum inantea pro qualibet sententia danda dumtaxat per septem scotos, uidelicet pro fisco nostro <sup>20)</sup> medietatem, aliam predictis presidentibus septem scabinis, inter ipsos pro labore ipsorum diuidendos, preter notarij solarium, memorialia et priuilegiorum litteras eorum dandas, de quibus iuxta eorum moderacionem disponere habebunt, racione onerum leuandas; de penis autem dicti iudicij nostri pro nobis aduocatus noster quatuor penas et quintam pro scabinis predictis exigere debebit. Et ut prefati aduocatus noster et <sup>21)</sup> septem scabini dicti iudicij nostri supremi eo forcius et cum exacta diligencia iudicio supremo predicto ex <sup>22)</sup> sentencijs promulgandis diligencius instent et continuant <sup>23)</sup>, ipsos aduocatum et <sup>24)</sup> scabinos <sup>25)</sup> maiestas nostra extollere volens prerogatiua fauoris et gracie specialis, ipsos <sup>26)</sup> eximimus et liberamus ab omnibus exactionibus, tributis, contribucionibus et alijs collectis, laboribus, seruicijs expeditionibus ad quascumque partes per nos et per nostros successores fiendis et obediencijs quibuscumque, tam nostris quam ipsorum dominorum, necnon a iudicijs et iurisdicionibus ipsorum dominorum, castellanorum, pallatinorum, iudicum, subiudicum, camerariorum ceterorumque officialium terrestrium, necnon aduocatorum, consulum, scabinorum et quarumque potestatum, quibusbilibet nulla <sup>27)</sup> racione obediant neque citati in magnis vel paruis causis coram ipsis comparere et respondere tenebuntur, sed dumtaxat cum <sup>28)</sup> ad presenciam nostram et per speciale sigillum nostrum citati fuerint, tunc <sup>29)</sup> coram nobis aut coram speciali commissario nostro ad hoc deputando respondere tenebuntur iure suo Maydeburgensi, et quilibet eorum respondebit <sup>46)</sup>. Vt autem premissa omnia robur obtineant perpetue firmitatis, presens priuilegium de consilio <sup>30)</sup> predictorum omnium <sup>31)</sup> assessorum nostrorum scribi et sigilli nostre maiestatis regalis maioris appensione fecimus comuniri. Actum et datum Cracouie anno Domini millesimo trecentesimo quinquagesimo sexto, in crastino sancti Francisci, presentibus prefatis archiepiscopo et episcopis, necnon magnificis viris dominis Iura castellano, Imbramo palatino, Andrea iudice Cracouiensibus, Vilezkone Sandomiriensi, Raphaele Wislicensi, Petro Sandecensi castellanis et alijs quampluribus testibus fidedignis.

§§. Peticionibus itaque prefatorum iudicum et conseruatorum prelati iuris te [eutonici] supremi benigniter acclinati et subditorum nostrorum comodis et profectibus comoniti huiusmodi litteras, constitutionem, gratiam et concessionem grata et rata habentes atque firma, auctoritate nostre regalis (s) robur ipsis apponimus et sigilli nostri maioris communicatione firmamus, harum tenore mediante. Actum feria quinta post Conductum Pasche, anno Domini millesimo quadringentesimo vicesimo primo. Presentibus reuerendis in Christo patribus dominis Nicolao sancte Gneznensis ecclesie archiepiscopo et primate, Alberto Cracouiensis, Andrea Poznaniensis, Iacobo Plocensis, Iohanne Chelmensis ecclesiarum episcopis, necnon magnificis, validisque viris Cristino de Ostrow castellano Cracouiensi, Sandziuogio de Ostrorog Poznaniensi, Iohanne de Tarnow Cracouiensi, Nicolao de Michalow Sandomiriensi, Mathia de Wanschosye Kalisiensi, Nicolao de Oporow Lanciensi, Iacobo de Coneczpole



Syradiensi, Mathia de Labyschin Brestensi, Iohanne de Coszelec Gnewcouiensi palatinis, Michaela de Czyszow Sandomiriensi, Mosticio Poznaniensi, Martino de Olynd . . . . . ensi, Cristino de Kozeglowy Sandecensi, Floriano de Corithnicza Wisliciensis, Iohanne de Szczekoczini Lublinensi castellanis, Sbigneo de Brzese regni Polonie marsalco, Petro Schaffrancz subcamerario Cracouiensi, Andrea Czelek de Zelechow dapifero Sandomiriensi et alijs quampluribus fidedignis nostris fidelibus dilectis. Datum per manus (s) in Christo patris Alberti episcopi Cracouiensis, supremi cancellarij et Iohannis decani Cracouiensis et vicecancellarij regni Polonie, sincere nobis dilectorum.

§. Nos vero Wladislaus Dei gracia rex prefatus, de consilio consiliariorum nostrum ad latus nostrum tunc assistencium, petitionibus taliter coram nostra maiestate oblati, tamquam iustis, racionabilibus et rationi consonis [annuentes], huiusmodi literam ratificacionis seu innouacionis priuilegij prescripti cum contentis in eodem confirmamus, ratificamus, approbamus et innouamus, decernentes, ipsam in omnibus suis punctis, clausulis, condicionibus et articulis robur obtinere perpetue firmitatis per presentes. Harum quibus est appensum sigillum nostrum testimonio litterarum. Actum in insula Czeppel . . . . . owyn alias Racze, die dominico post festum sancti Stanislai tempore Maij proximo, anno Domini millesimo quadringentesimo quadragesimo quarto. Presentibus ibidem venerabili, magnificis et generosis: Laurencio de Ederwar regni Vngarie, Iacobo de Lassotky canonico Cracouiensi, Luca de Gorka Poznaniensi, Hriczkone de Pomorzany terre Podolie palatinis, Nicolao de Zakrzow marschalko, Creslao Woyshik de Woycza dapifero curie nostre, Petro de Schamothuli, Paulo de Syenno, Nicolao de Chransthowo et Hynkone de Balicze familiaribus nostris ac alijs fidedignis testibus circa premissa. Datum per manus Magnificorum Iohannis de Conyecz-polye cancellarij et Petri de Szczekoczini vicecancellarij regni Polonie, sincere nobis dilectorum.

Dokument pergaminowy, w niektórych miejscach wytarty lub zblakły. Po pieczęci pozostał tylko sznurek z czarnego, białego i różowego jedwabiu.

Tekst przejętego powyższym aktem króla Władysława III przywileju króla Kazimierza Wielkiego z roku 1356, porównany z kopią pergaminową, zawartą w księdze prawa niemieckiego, przez tegoż króla dla sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim nabytej i w tymże sądzie złożonej, wykazuje następujące odmianki: 1) ministrarent, 2) in Maydeburg, 3) scolicti, scabini, 4) exigant, 5) ulla, 6) hec, 7) celebrauimus, 8) et ius Maydeburg, 9) nostro quoque regio, 10) „et iurati“ opuszczone, 11) procurator noster, 12) „et“ opuszczone, 13) Bresensis, de Glogoczow Ciriensis, 14) scabinis honestis et circumspectis, 15) prosequi et, 16) sine appellacionibus, 17) dixerint, 18) appellacionem, 19) laborando super eisdem, 20) pro fisco medietatem nostro et, 21) „aduocatus noster et“ opuszczone, 22) predicto nostro et, 23) instant et continuent, 24) „aduocatum et“ opuszczono, 25) septem scabinos et quemlibet eorum, 26) ipsos et eorum quemlibet, 27) ulla, 28) „cum“ opuszczone, 29) „citati fuerint, tunc“ opuszczone, 30) de consilio et consensu, 31) omnium dominorum.

Przywilej oryginalny króla Władysława Jagiełły z r. 1421, wydany pod pieczęcią średnią, w czerwonym wosku wyciśniętą, zawieszoną na sznurku z białego, różowego i brązowego jedwabiu, dochował się wprawdzie do dni naszych, jest jednak tak

zniszczony, w wielu miejscach wyblakły i reagencyami niewłaściwymi poplamiony, że z niego odpisu całego tekstu absolutnie zrobić nie można. Musieliśmy się więc ograniczyć tylko na porównaniu przejętego w przywilej Władysława Warneńczyka tekstu przywileju tego z czytelnymi jeszcze ustępami przywileju oryginalnego, a dostrzeżone odmianki następnie notujemy: 32) *tempore felicis*, 33) *tamen*, 34) *in omnibus suis capitulis*, *sentencijs*, 35) *coram iudicibus*, 36) *ministrarent*, 37) *nostro quoque regno*, 38) „*et iurati*“ opuszczone, 39) *procurator noster*, 40) *seu scabinos iurisperitos*, 41) zamiast „*pociores*“ położono „*quos*“, 42) „*et*“ opuszczone, 43) *de Glogoczow Ciriciensis*, 44) *neñnon de alijs locis scabinis honestis*, 45) *sine appellacionibus*. 46) Tu przywilej Jagiełły dodaje ustęp, którego w zatwierdzeniu Warneńczyka niema, a którego niewątpliwie i w oryginalnym przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356 nie było, mianowicie: „*Preterquam scoltetos, quos volumus, vt quilibet eorum, qui pro tempore fuerit, in pretactis iudicijs nostris residens, solummodo ad quamlibet expeditionem generalem iuxta ipsius antiquam consuetudinem nobis successoribus nostris seruire sit astrictus*“.

